



Kormorany na celowniku. Straty w Iławie i okolicach sięgają 700 tysięcy złotych

data aktualizacji: 2015.08.06

Od 1 sierpnia do końca roku na Warmii i Mazurach może zostać odstrzelonych blisko 1 400 kormoranów. Redukcja przeprowadzana jest co roku na wniosek gospodarstw rybackich i właścicieli stawów hodowlanych i za zgodą Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Olsztynie. Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora Andrzeja Dmuchowskiego, Gospodarstwo Rybackie w Iławie w tym roku nie występowało o wydanie takiego zezwolenia. Nie oznacza to bynajmniej, że problem związany z bardzo szybko rosnącą populacją kormoranów nie dotyczy lokalnych akwenów.

Uznawane za szkodniki rybackie kormorany są w Polsce objęte tzw. częściową ochroną prawną, która ma uniemożliwić niekontrolowane zabijanie tych ptaków i zapobiec ich wyginięciu. Dlatego gospodarstwa rybackie i właściciele stawów hodowlanych muszą występować do RDOŚ o zgodę na przeprowadzanie redukcji.

Jak poinformowała Maja Jakubiuk z RDOŚ w Olsztynie, tegoroczny odstrzał redukcyjny na Warmii i Mazurach może objąć 1389 kormoranów czarnych i jest to liczba zbliżona do poprzednich lat. Nie wiadomo jednak, czy rybacy w pełni wykorzystają sprecyzowany limit. W roku 2014 się to nie udało, zginęło 560 kormoranów, chociaż zezwolenia na redukcję obejmowały ponad 1,4 tys. osobników. Odstrzały są prowadzone na stawach hodowlanych i jeziorach, na których ptaki wyrządzają największe szkody rybackie.

Mazurscy rybacy uznają kormorana za szkodnika, który masowo niszczy ryby. Według zwolenników corocznych odstrzałów, kormorany przyczyniają się do zmniejszającej się ilości ryb w warmińsko-mazurskich jeziorach, a ich nadmierna liczebność może powodować także inne, negatywne zmiany w przyrodzie.

W tym roku Gospodarstwo Rybackie w Iławie nie wystąpiło o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie odstrzału redukcyjnego (dysponuje natomiast kilkuletnim pozwoleniem na przeprowadzanie odstrzału wyłącznie na terenie stawów hodowlanych). Problemy związane z drastycznie rosnącą populacją tych ptaków dotyczą również naszych terenów.

- W ostatnich latach populacja kormoranów wzrosła drastycznie - mówi Andrzej Dmuchowski, dyrektor Gospodarstwa Rybackiego w Iławie. - Jak obliczyliśmy, tylko na terenie akwenów wodnych, na których gospodarujemy, populacja tych ptaków liczy obecnie około trzech tysięcy osobników. Dziennie zjadają one około 1,5 ton ryb. Roczne straty sięgają nawet 600 -700 tysięcy złotych.

W ciągu roku z lokalnych akwenów kormorany wyławiają co najmniej tyle ryb, ile łącznie odławiają wędkarze i rybacy. Dlaczego zatem Gospodarstwo Rybackie w Iławie nie wnioskowało o wydanie zgody na przeprowadzenie redukcji? Dyrektor Dmuchowski uważa po prostu, że działania ograniczone jedynie do odstrzału nie przyniosą pożądanych rezultatów i potrzebne jest bardziej systemowe podejście, a także większe wsparcie ze strony państwa w tym zakresie. Problem jest na tyle poważny i złożony, że od trzech lat Gospodarstwo Rybackie w Iławie we współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przeprowadza badania ilości i wpływu obecności kormorana na populację ryb. Powstał nawet dość szczegółowy raport na ten temat,

podsumowujący trzyletnie obserwacje.

Więcej na ten temat wkrótce.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49632-kormorany-na-celowniku-straty-w-ilawie-i-okolicach-siegaja-700-tysiecy-zlotych>